

GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. ::

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60 kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.

Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

:: Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570 Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji—Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji—Przejazd 1.

Filje kantoru: **Zgierz**, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: **Zduńska Wola**, Księgarnia Welenowskiego :: **Pabjanice**, Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego, Zamkowa 23. **Konstantynów** J. Schöler.

PARK MIEJSKI

Wejście od ul. Dzielnej.

Dojazd tramwajami № 2 i 7.

Ważne na **poniedziałki wtorki środy**
humor w muzyce wieczory operowe wieczory operetkowe

Do nabycia tylko w Administracji „Gazety Łódzkiej”, ul. Przejazd Nr. 1.

Cena: 10 kop. zamiast 20 kop.

Cena: 10 kop. zamiast 20 kop.

LEKARZ-DENTYSTA

J. Habermfeld

przeprowadził się na ulicę

Andrzeja № 2

róg Piotrkowskiej.

Wokół odnawiania lokalu, przyjęcia chwilowo przerwane. O dniu rozpoczęcia przyjęć nastąpi zawiadomienie.

Telefon 17-31.

ŁÓDZKIE PRYWATNE z prawami rządowymi Gimnazjum żeńskie O. CH. SZESTAKOWEJ

Zawiadamia, że przyjmowanie podań do klasy I, II, III, IV i V, a także do szkoły przygotowawczej, otwartej przy gimnazjum, odbywać się będzie w kancelarii gimnazjum, ul. **Andrzeja № 4**, poczynając od dnia 20 lipca st. st. do 1 sierpnia, codziennie od godziny 1 do 2 po poł. 1089

Od początku nowego roku szkolnego otwarty zostanie niższy oddział przy szkole przygotowawczej, do którego przyjmowane będą dzieci do lat 7-letnich.

Kredyt a robotnicy.

Wśród niemieckich robotników w Austrii jest prowadzona obecnie nowa dyskusja na temat konieczności stworzenia robotniczych organizacji kredytowych, zagajona przez piosłkę Rudolfa Müllera w piśmie „Kampf”.

Liczne dziś związki zawodowe, konsumy, stowarzyszenia hurtownego zakupu etc.—potrzebują oczywiście stałego kredytu, zaś burżuazyjne instytucje kredytowe z natury rzeczy nie spieszą się z ułatwieniami kredytowymi dla instytucji robotniczych.

Wobec tego został założony t. zw. „Związek kredytowy austriackich stowarzyszeń robotniczych”.

Lecz to są tylko początki. Powoli kwestja stworzenia własnych instytucji kredytowych wyłania się

coraz bardziej i coraz natrętniej domaga się rozwiązania.

Obecny ruch robotniczy — jak słusznie wskazuje dr. Renner — posiada organizacje ekonomiczne dla zwalczania kapitału w 2 jego formach. Związki zawodowe występują przeciw kapitałowi przemysłowemu, konsumy walczą z kapitałem handlowym. A kapitał finansowy, lichwiarski? Ten rodzaj kapitału, który ma dziś olbrzymie wpływy i przez banki, przez konsorcja bankowe rządzi całym przemysłem? Przeciw temu rodzajowi kapitału proletariusz stoi bezbronny.

Robotnicy winni na wszystkich polach przeciwstawić się kapitałowi i nie pozostawić kwestji kredytu prywatnemu kapitałowi, i różnym macherom drobno-mieszczanckim.

Ruch zawodowy, wreszcie spółdzielczy zaprzętnęły uwagę proletariusza nowoczesnego na szereg dziesięcioleci i o kredycie w szeregach robotniczych nie było mowy. Robotnik zakładał podwaliny swych organizacji zawodowych.

Dziś już czasy się zmieniają i proletariusz myśli o akcji przeciw kapitałowi finansowemu. Zastanówmy się na chwilę nad tem, co może zrobić robotnik w tej dziedzinie.

Otóż faktem jest, że robotnik oszczędza. Naturalnie oszczędza nie w tem oklepanem znaczeniu, że „zbiera kapitał”, że kapitał „demokratyzuje”, że z czasem staje się kapitalistą, przedsiębiorcą. Oszczędza prosto w tem znaczeniu, że składa czasem trochę grosza na starość, na wypadek choroby, na posag dla córki etc. Po kilku miesiącach lub latach te oszczędności musi robotnik znowu zabierać z kasy i wydawać.

Z tego jednak nie wynika, że te drobne oszczędności są w ogólnej sumie nieznaczne. Zlewając się w wielkich rezerwoarach kas i banków, tworzą — dla kapitalistów — doskonałe źródło kredytu. Parę cyfr.

Pocztowa kasa oszczędności w Austrii sama liczyła przy końcu r.

1910 2 i półmilionów właścicieli wkładek oszczędności, których suma wynosiła ówczesną milijarda. Ponieważ przeciętny „majątek”, złożony w kasie, wynosi około 120 koron, jasnym jest, że klienci kasy są przeważnie proletarjackiego pochodzenia i dostarczają burżuazji ogromnych sum.

Tak samo i wiedeńskie kasy oszczędności gminne i mieszczańskie miały w r. 1904 4 miliony klientów i blisko 6 miliardów koron wkładek w gotówce; tymczasem około 40 procent wszystkich właścicieli wkładek miało kwoty, nie przewyższające 200 koron. Zaś 69 procent miało wkładki do 1000 koron.

Jest rzeczą jasną, że i tu leży sporo pieniędzy proletarjackich.

Dalej idą kasy Schulze-Delischa i Reiffeisena; wykazują stan wkładek 2¼ milijarda. Co prawda, są to przeważnie pieniądze drobnej burżuazji i chłopów. Nie brak jednak i tu milionów pieniędzy robotniczych.

W powyższych wypadkach robotnik jest niejako kredytorem — pożyczka bowiem de facto swe pieniądze zaoszczędzone kapitalistom. Robotnik jednak także potrzebuje kredytu sam. Gdzie go otrzymuje?

Każdemu są znane niezwykle ciężkie warunki, pod którymi może robotnik dostać pieniędzy w czasie choroby, wyjazdu na wieś dla poratowania zdrowia, wysłania syna do zakładu naukowego, kupna jakiegoś sprzętu (maszyny do szycia) etc. Pokątny lichwiarz, kramikarz, lombard, kupiec, sprzedający na raty — oto źródła robotniczego kredytu, źródła trudne, niebezpieczne.

Jak widzimy, robotnik pod względem kredytowym musi raz się wreszcie wyzwolić i to jednocześnie jako kredytodawca i jako kredytobiorca.

Nie powinien ani swych pieniędzy znosić do nieswoich instytucji, ani też płacić kapitalistom olbrzymich procentów za udzielony drobny kredyt. Spójrzmy na chłopów

niemieckich, jak tam rozwinęły się instytucje kredytowe!

W r. 1910 w Austrii liczone 7000 stowarzyszeń Reiffeisena z 862 tysiącami członków i 693 milionów wkładek!

Jeśli do tych potrzeb poszczególnego robotnika dodamy potrzeby dziś olbrzymich robotniczych organizacji, zrozumimy, jaką nagłą potrzebą stało się założenie wielkich robotniczych instytucji kredytowych, prosto wielkich banków robotniczych. Do stworzenia tych instytucji wszędzie energicznie zabierają się robotnicy. Wszak nawet na twardym gruncie galicyjskim mamy już banki robotnicze w Przemyślu Nowym Sączu, kasę drukarską w Krakowie i we Lwowie etc.

Na tem polu dużo jest jeszcze do zrobienia, teren to dla robotnika względnie nowy. Niezawodnie jednak stoczy z kapitałem finansowym tak samo zwycięską walkę, jaką stacza z kapitałem przemysłowym i handlowym.

Polska szkoła nauk politycznych w Krakowie.

Staraniem Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, przy poparciu Sejmu krajowego i Rządu i przy udziale profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej i wybitnych polityków rozpoczyna w jesieni 1913 roku swój trzeci rok istnienia.

Naczelnym kierownictwem Szkoły należy do Głównego Zarządu T-wa Pol. Szk. Nauk Pol., w skład którego wchodzi: prof. dr. Michał Rostworowski, jako przewodniczący; poseł prof. dr. Wład. Leop. Jaworski, jako zastępca; prof. dr. Włodzimierz Czerkawski, prof. dr. Stanisław Kutrzeba, poseł dr. Stanisław Starowiejski i prof. Bohdan Winiarski, jako sekretarz Towarzystwa.

Zadaniem Szkoły polega nie tylko na dostarczeniu swym uczniom wiadomości, składających się na wyższe wykształcenie obywatelskie, zapomożąc wykładowo o poziomie uniwersyteckim z dziedziny geografii, historii, prawa politycznego i administracyjnego, polityki ekonomicznej, statystyki i skarbowości, z szczególnym uwzględnieniem współczesnych w trzech zaborach stosunków polskich, — ale zadaniem jej jest też zachęcenie słuchaczy do dalszych samodzielnich teoretycznych i praktycznych badań i ułatwienie im tychże pod kierunkiem profesorów i asystentów.

Wykłady objęte dwuletnim programem odbywać się będą w godzinach popołudniowych od 5-ej do 7-ej, ażeby umożliwić uczniom czy to uczęszczanie w godzinach rannych do innego zakładu naukowego, czy też pracę samodzielną w bibliotekach publicznych, lub zbiorową w pracowniach Szkoły.

Zapis rozpoczyna się dnia 15 października i trwa do końca tegoż miesiąca — w Dyrekcji Szkoły (Kraków, Stadenka 8) od godz. 2 do 3-ej. Dyrektor przyjmuje do Szkoły słuchaczy i słuchaczki, którzy mają:

1) przedstawić świadectwo o ukończeniu

nia szkoły średniej lub w braku tegoż wykazać niezbędną dojrzałość umysłową do słuchania z korzyścią wykładów i brania udziału w pracach seminaryjnych;

2) złożyć przy zapisie opłatę roczną w kwocie 200 koron (80 rubli);

3) dołączyć swą fotografię na kartonie w formacie wizytowym w dwóch egzemplarzach.

Zapisani słuchacze i słuchaczki otrzymują kartę legitymacyjną, zapewniającą im dostęp na wykłady i na ćwiczenia seminaryjne.

Dyplomy wydawane będą po wysłuchaniu całkowitych dwóch kursów i złożeniu przepisanych egzaminów.

Przedmiotem egzaminu są wszystkie materje wykładane w szkole, a ujęte w trzy grupy następujące: a) historyczno-geograficzna; b) polityczno-administracyjna; c) ekonomiczno-statystyczna.

Egzamina składać należy po ukończeniu studjów za opłatą 30 koron od każdej grupy; dopuszczalnem jednak jest dla dogodności słuchaczy zdawanie egzaminów po każdym roku studjów za opłatą 15 koron od grupy. W razie pomyślnego wyniku takiego egzaminu przedmioty, w skład danej grupy wchodzące, nie są już przedmiotem egzaminu końcowego. Na wypadek wyniku niepomyślnego z danej grupy, uważanej jako nierozdzielna całość, należy z całej grupy egzamin przy końcu następnego roku powtórzyć. Na wygotowanie dyplomu złożyć należy 10 koron.

Plan studjów dwuletnich obejmuje następujące przedmioty:

W I-ym roku szkolnym 1913—14:

Geografia gospodarcza ziem polskich — dr. Ludomir Sawicki, docent Uniw. Jagiel.; Ustrój państwowy Polski za Stanisława Augusta — dr. Stanisław Kutrzeba, prof. Uniw. Jagiel.; Rozwój konstytucji angielskiej — dr. Michał Rostworowski, prof. Uniw. Jagiel.; Rozwój gospodarczy ziem polskich w XIX i XX stuleciu — dr. Włodzimierz Czerkawski, prof. Uniw. Jagiel.; Rozwój praskiej polityki ekonomicznej w Wielkim Księstwie Poznańskim i Prusach Zachodnich — X dr. Kazimierz Zimmern, prof. Uniw. Jagiel.; Ustrój państwowy austriacki — dr. Michał Rostworowski, prof. Uniw. Jagiel.; Ustrój państwowy rosyjski — dr. Bohdan Winiarski, asystent szkoły; Administracja austriacka — dr. Władysław Wróblewski, docent Uniw. Jagiel.; Ustrój administracyjny niemiecki i pruski — dr. Konrad Kolszewski, adw. w Poznaniu; Szkolnictwo ludowe i średnie — radca szk. dyrektor Tomasz Soltysik. Rząd i stronnictwa w Rosji i w zaborze rosyjskim — Roman Dmowski; Stosunki polityczne, administracyjne i społeczne na Rusi — dr. Joachim Bartoszewicz, redaktor „Dziennika Kijowskiego”; Polityka agrarna — dr. Adam Krzyżanowski, prof. Uniwersytetu Jagiel.; Polityka społeczna — dr. Włodzimierz Czerkawski, prof. Uniw. Jagiel.; Kooperacja i asocjacja — dr. Włodzimierz Czerkawski, prof. Uniw. Jagiel.; Wielkomijska polityka ekonomiczno-społeczna — dr. Edward Strasburger; Wychodźstwo i prawo emigracyjne — dr. Roman Rybarski, docent Uniw. Jagiel. i asystent szkoły; Zasady skarbowości austriackiej — dr. Roman Rybarski, docent Uniw. Jagiel. i asystent szkoły; Statystyka ziem polskich — dr. Włodzimierz Czerkawski, prof. Uniw. Jagiel.; Polityka i administracja ludnościowa — dr. Kazimierz Wład. Kumaniecki, naczelnik miejskiego Biura Statystycznego.

Targ na dziewczęta w Sofji.

Jedną z najważniejszych trosk bułgarskich pań to dwa razy na rok — sprawa służby. W „Georgew-den” i w „Dimitrow-den” służki zmieniają się, tak, że jeden okres ich pracy trwa tylko pół roku, a mianowicie od 8 listopada do 6 maja w zimowym sezonie, a potem w letnim. Jest to zwyczaj niedobry, ponieważ ledwie służąca do domu się przyzwyczai, już odchodzi. Rzadko się zdarza, aby służąca służyła gdzie rok; nudzi się jej w jednym i tym samym domu, nie jest zadowolona z chleba; wóć, to znowu chlebobawcy z niej nie są zadowoleni.

W Georgew-den i Dimitrow-den zmienia się plac sofjski przed cerkwią św. Króla w bazar na służki, które tu są „wystawione” i tu najmują się do służby. Stoją gromadami w malowniczych, pstrych strojach ludowych, od których krzykliwie odbijają się miejskie suknie tej lub owej służącej, która wiejskich zwyczajów się wyrzekła; uwagę przechodnia zwracają piękną wyszywane rękawy, fartuchy i chustki. Dziewczęta są zdrowe, kanciaste, średniego wzrostu, z przypłaszczonymi no-

Informacje.

Wycieczka szkolna.

(b) Ministerjum oświaty zwróciło uwagę na to, iż w wycieczkach szkolnych liczba osób towarzyszących wycieczkom bywa nadmiernie wielka w porównaniu z liczbą wycieczkowiczów-uczni.

Wobec tego ministerjum zaleciło podwładnym mu organom, aby postarali się o usunięcie na przyszłość podobnych niepożądanych objawów.

Izby skarbowe a dobroczynność.

(b) Izby skarbowe otrzymały polecenie, aby nakładane kary pieniężne za niewłaściwe i nieprawne zatrzymywanie funduszów rządowych przez różne instytucje i osoby, przekazywały radom dobroczynności publicznej danej gubernji.

Z Cesarstwa.

+ Zniszczenie utworów Tołstoja. Moskiewska izba sądowa postanowiła zniszczyć zupełnie 1, 2 i 3 tom utworów Tołstoja, w wydaniu Corbunowa.

+ Konfiskata pisma. W Petersburgu skonfiskowano nr. 7 tygodnika „Metallista”. Polcja odbierała numery od sprzedawców ulicznych.

+ Sfałszowanie rozkazu wojskowego. Niezwykła przygoda, jak donoszą dzienniki rosyjskie, zdarzyła się półroczu 52 Wileńskiego pułku piechoty, stojącego w Teodozji. Dowódca pułku, pułkownik Szatkowski, otrzymał z Symferopola telegram służbowy z rozkazem wysłania pół roty do Odesy do rozporządzenia dowódcy wojsk. Półtora czwartej roty, zgodnie z rozkazem, udała się do Odessy, stamtąd wysłano ją do Wozniesienska, gdzie dopiero wyjaśniło się, że nikt wojska nie wysłał i telegramu nie wysłał. Trzeba było wysłać z Teodozji kapitana Tołstowa, który odnalazł półrotę, w rozpaczliwym stanie, bez pieniędzy i cierpiącą głód.

Jak się okazało, telegram był sfałszowany i wysłany przez pisarza pułkowego z Symferopola. Z rozporządzenia władzy wojskowej prowadzone jest ścisłe śledztwo wszystkich okoliczności tej zagadkowej historii.

+ Aresztowanie delegatów. W sobotę znowu aresztowano w Moskwie kilku delegatów z zjazdu pracowników handlowych. Między innymi aresztowano Nachimowa, Fiedorowa, red. Antoszkina i Górelenka.

+ Umorzenie sensacyjnej sprawy. Jak donosi „Dzień” z rozporządzenia ministra marynarki umorzono głoszą sprawę o nadużycia w admiralacji, za które pociągnięto do odpowiedzialności sądowej szereg wybitnych urzędników ministerjum marynarki.

+ Pociąg zrzucony przez wiatr. „Dzień” podaje szczegóły przewrócenia pociągu przez wiatr na linii Jekateryńskiej, co spowodowało około 100 ofiar.

Już od połowy czerwca na południowo-wschodnim dystansie kolei tej srożył się prawie bezustanku cyklon, który wyrwał z korzeniem drzewa, obalał domy i t. d.

12 lipca szedł ze średnią szybkością pociąg towarowo-osobowy nr. 93 posiadający 8 wagonów klasy 4 przepelnionych robotnikami.

sami i czerwonymi wielkimi rękami. W twarzach ich jest słynny, bułgarski spokój. Nie rumieniają się, ale nie są bezwstydne. A „kupcy”, panie, matki lub ojcowie rodzin, otoczeni nieraz całym sztabem dzieci, przychodzą i pytają o cenę:

— Ile ty chcesz?

— Dwadzieścia pięć lewów (lew—38 kop.).

— E, to dużo, co też ty myślisz! Nie liczysz jedzenia?

— A ty pracy!

— Hm, myślisz, że u nas wydziela się porcje? Weźmiesz sama tyle, ile zjesz. Nikt cię nie dogląda. A co za jedzenie! W pałacach lepiej nie gotują! Mieć pełny żołądek w dzisiejszych czasach nędzy i głodu to niezła rzecz.

Służąca opuszcza pięć lewów i na drugi dzień przeprowadza się do nowego domu.

Drugą inaczej się nęci:

— U nas niema małych dzieci, rozumiesz, więc właściwie niema nic do roboty. Jakbyś do służby nie szła, gdzież znowu, raczej, ot, wypoczniesz sobie.

— Wszyscy tak mówicie, a potem? Haruji!

— No, przecie nie kłamie. Dzieci są dorosłe, przez cały dzień niema ich w domu. Co ci mam opowiadać? Przyjdź, pobądź dzień-dwa, sama się przekonasz.

Nagle, gdy pociąg zbliżał się do przystanku Bużycyni, zrobiło się ciemno. Rozległ się trzask. Pociąg ruszył z szaloną szybkością. Wtem huragan wznosił pociąg (wagi 32.000 pud.) w powietrze i zrzucił go z nasypu.

Parowóz oderwał się i odleciał o kilkadziesiąt sążni. 7 wagonów uległo zdruzgotaniu, 3 przewróciły się kołami do góry.

Wobec niustającego cyklonu niesienie pomocy było bardzo utrudnione. Według informacji otrzymanych przez zarząd kolei ilość rannych przewyższa 100, z tego 28 bardzo ciężko.

Z Litwy i Rusi

□ Samobójstwo ze strachu. W koszarach pułku konsystującego w Wilnie, powiesił się żołnierz Garanin.

Przyczyną tego samobójstwa była obawa kary, jaka czekała go za spóźniony powrót z urlopu.

Z Królestwa.

§ Ciekawe wykopaliska. Na granicy powiatów konińskiego i tureckiego świeżo natrafiono na obfite ślady naszej przedwiołkowej kultury.

Na terytorjum dóbr Grzymiszew, podczas kopania kamieni, znaleziono dobrze zachowane gliniane naczynia; przy dalszym kopaniu okazało się, że natrafiono na starożytny cmentarzysko pogańskie; liczne kamieniami wyłożone groby zawierają urny ze spalonymi szczątkami ludzkiemi.

Oprócz urn znajdują się także naczynia mniejsze i większe różnych kształtów, niekiedy bardzo ładne, ciekawie ozdobione rysunkami rytymi w glinie.

W jednym z grobów znaleziono kilkanaście sztuk paciorków brązowych.

Sądząc z podobieństwa powierzchni oraz z sondy natrafiającej w głębi na kamienie, cmentarzysko jest bardzo obszerne, rozciąga się dalej i na gruntach Wrzasa Wartska i razem obejmuje kilka morgów przestrzeni. Dotychczas wykopano około 30 naczyń wcale lub bardzo mało uszkodzonych.

§ Tramwaje w Sosnowcu. W magistracie m. Sosnowca odbyła się narada z udziałem przedstawicieli obywateli miejscowych w sprawie budowy sieci tramwajowej. Większością głosów, a właściwie prawie jednogłośnie postanowiono odrzucić projekt budowy kolejek podjazdowych, natomiast stanowczo budować tramwaje, z których znaczne dochody z czasem będzie czerpało miasto. Zaproszeni przez magistrat obywatele, podzieleni na trzy komisje, przystąpili już do swych czynności.

§ Echa podpalenia. Śledztwo stwierdziło, że nieletni chłopcy, których ujęto na podpalaniu domów w Modrzejowie w Zagłębiu, byli do tego podmówieni. Materiałów palnych dostarczył żyd Malarski, który dał chłopcom po 20 kop. i obiecał dodać po 2 ruble. Był on obecny przy podpalaniu, później zaś zbiegł. Zaznaczyć należy, że część prasy żargonowej za podpalania w Modrzejowie czyniła odpowiedzialnym ruch bojkotowy.

Kiedyindziej znowu służąca stawia warunki:

— No, dobrze, niech będzie dwadzieścia lewów. Ale każecie mi zrobić parę butów. Tylko mówię wam, nie jakiś chłopskie buty za sześć lewów. Mają być ładne, lakierowane. A prócz tego czerwony, wełniany szal!

Inna wymawia sobie tydzień urlopu na św. Piotra, a jeszcze inna zastrzega się:

— Wiedziecież, że ja mam narzeczonego. Nie myślcie, że to jakiś kochanek. Za rok się pobierzemy. Żebyście mi nie zabraniali skoczyć sobie na miasto, jak robotę skończę!

— No, jeśli tylko tego jednego będziesz się trzymała, to niech tam! Żebyś mi tylko za każdym nie latała!

— Oho, dalby mi Iwan! Głowę by mi ściał, jak baszybuzuk! Nie znacie go!

Targuje się, obiecuje, namawia — „towaru” coraz mniej. Gromady sług rzędą, aż wreszcie zostają tylko najdroższe lub najslabsze.

— Ty kulejesz? To dla mnie na nic. My mieszkamy na piętze.

— A ty co masz na oku?

Gospodyni doświadczonej okiem naprzd słuę ogładnie, oceni, a dopiero potem zaczyna się z nią umawiać.

Nie brak i pośredników. Dobrze się

Z Warszawy.

(c) **Kobieta — dorożkarzem.** Przed dworcem kowelskim w Warszawie rewirowy zauważył u jednego z dorożkarzy wyglądające z pod czapki włosy kobiece, spięte szpilkami i grzebieniami.

W cyrkule, dokąd odesłano kobietę — dorożkarza, wyjaśniło się, że jest to 30-letnia Antonina Andrzejewska. Mąż jej od roku ciężko chory nie może zarabiać na utrzymanie rodziny, składającej się z żony i trojga drobnych dzieci; wobec czego żona postanowiła go zastąpić, co też przez czas dłuższy udawało się jej z powodzeniem. Policja odebrała jej dowody mebla i pozbawiła prawa jazdy.

Repertuar

Teatru Polskiego w Warszawie.

We wtorek, 22 lipca „Anatol”.

W środę, 23 lipca „Anatol”.

Z Falenicy.

(Kor. własna „Gazety Łódzkiej”.)

Falenica, 21-VII 1913 r.

Wobec wydawania pożyczek, umarżanych w ciągu 24 lat rozpoczęto tu budowę domów murowanych, bowiem T-wo Kredytowe m. Warszawy pożyczek na domy drewniane nie udziela.

Ostatnio wznoszono pospiesznie dom murowany w bliskości stacji Wawer-Karczew. Niestety pośpiech i fuszerka nie udała się, bowiem kamienica ruwała, na szczęście bez wypadku.

Założony przed półrokiem sklep z towarami kolonialnymi ma przejść na własność organizującej się kooperatywy spożywczej.

Otrzymaliśmy afisz nowej spółki pieniężnej w Falenicy w językach urzędowym i żydowskim.

Anonimowy Zarząd tej spółki ogłasza, że czynności biurowe odbywać będzie co niedziela i obiecuje wkładającym gotówkę płać po 8% zęóry.

Jaki będzie pobierał procent od pożyczek — dyskretnie w odeszwie zamiećzał.

Tutejsze T-wo pożyczkowo-wkładowe liczy 160 członków, w tej liczbie 40 żydów.

Dawni członkowie narzekają na gospodarkę Zarządu. Elekt.

Z sąsiedztwa.

× **Dramat w rzece.** (c) W niedzielę, w godzinach popołudniowych uczeń aptekarski z Koła 16-letni Władysław Kamiński, synu obywatela miejscowego, kąpiąc się w Warecie, trafił na głębię i zaczął tonąć. Spostrzegłszy to rówieśnik jego syn adwokata Engelhardta, pospieszył tonącemu na pomoc, ale wkrótce również stracił przytomność i, pociągnięty przez Kamińskiego również pogryżł się w falach rzeki. Wypadek spostrzegł ktoś z oddali i wszczął alarm, zarządzono pospieszny akcję ratunkową i obu chłopców wydobyto z wody, ale niestety już tylko jednego, mianowicie Engelhardta choć z trudnością, przywrócono do przytomności. Kamiński już nie żył.

× **Z fabryk zgierskich.** (c) Układy pomiędzy administracją fabryki Towarzystwa akcyjnego „Lorentz i Krusche” a

im powodzi; płacą im sługi i panie. Ci już przedtem obesali domy, w których sługi trzeba, a teraz uwijają się między dziewczętami, wybierają okiem znawcy, namawiają:

— Będzie ci jak w raju! Pani — to prawdziwy anioł, jedzenia w bród. Nawet nie będziesz wiedziała, że służysz!

Mówią, mówią, póki się dziewczyna nie zgodzi. Pośrednicy wiedzą, w jakiej cenie, gdzie jest służąca potrzebna i przyprowadzają dziewczęta już zgodzone.

Na obcom robi to dziwne wrażenie. Jest to prawdziwe targowisko i jest w niem coś orjentalnego z tych barbarzyńskich czasów, kiedy to na rynkach publicznie sprzedawano się niewolnice. Dziś 'oczywiście jest wesołej; nie brak dowcipów, śmiechu i komicznych scen. Wesołość wywołują przepuknione widowiska.

— Kupcie sobie Szukri-pasę za pięć centymów, skoro wam służące za drogie!

Ale i żal czasem, żal zwłaszcza tych malutkich dziewczątek prawie dzieci jeszcze, które pierwszy raz przyszły do miasta, a teraz ze strachem tulą się do swych matek, targujących się z ich przyszłymi paniami. Nężna, która tego roku trapi bułgarską wieś, pędzi dziewczęta do miasta, gdzie przynajmniej głodu nie cierpią.

trybunału piotrkowskiego w r. 1863 po ukończeniu czterech klas szkoły niemieckiej w Łodzi, przez protekcję byłego budowniczego miejskiego Lewandowskiego otrzymał stanowisko kancelisty magistratu za prezydentury Rosieckiego. Rząd gubernialny warszawski nie chciał zrazu zgodzić się na tę nominację bez odbycia aplikatury przez P., ale zatwierdził ją, kiedy w raporcie prezydent zawiadomił, że p. Pieńkowski włada doskonale językiem rosyjskim.

Wkrótce Rosiecki „odkomenderował” p. Pieńkowskiego na służbę do naczelnika wojennego Bressena.

Po skasowaniu tej posady był kwatermistrzem w Zgierzu, następnie burmistrzem w Radomsku, prezydentem w Zgierzu, wreszcie od r. 1882 w Łodzi.

Jako prezydent Łodzi, odznaczył się tem, że półmilionowe miasto niema kanalizacji, ani wodociągów, że żałuje pieniędzy na szkoły ludowe, że szpitalnictwo miejskie prawie nie istnieje, że wogóle magistrat prawie nie robi dla dobra mieszkańców, natomiast stara się usilnie zaskarbić łaskę Niemców i innych; rzecznia miejska dostała się w ręce kapitalistom zamiejscowym, że w elektrowni rządzą Niemcy, że bruki ulepszone psują się po każdym deszczu niezbyt ulewym, że... kto zresztą choć trochę słyszał o Łodzi, ten ma dobrze w pamięci pana prezydenta Pieńkowskiego...

„Urządnicę magistratu, którym zresztą wogóle nie się powodzi, o ile mają łaski u p. prezydenta, lub u tych sekretarzów, którzy cieszą się względami pana prezydenta, nie kwapią się z obchodem jubileuszu swojego naczelnika, który znowu przeciwnie, z racji swojego jubileuszu przedstawił władzom wyższymi projekt podwyższenia płac niektórych ulubionych sekretarzów o 100 procent. Dotychczas niema odpowiedzi na tę propozycję, i nie ulega wątpliwości, że będzie ona brzmiała odmownie. (?)

Gdyby natomiast p. Pieńkowski wystąpił z projektem asygnowania większej sumy z kasy miejskiej na nowe szkoły, lub przytulki noclegowe, na kuchnie tanie — dowiódłby tego, że przynajmniej po 50 latach służby zrozumiał, co winien miastu, któremu burmistrzuje”.

„Rewolucjoniści - mściciele” przed sądem.

Dziś, jak już pisaliśmy, w Częstochowie w koszarach Zawady przy ul. Szkolnej zasiadzie warszawski okręgowy sąd wojenny, by rozpocząć sprawę grupy tak zw. „rewolucjonistów-mścicieli”, utworzonej w 1910 roku przez szereg osób, wykluczonych z Polskiej Partji Socjalistycznej za bandytyzm, z Dłużniowskim na czele.

W charakterze oskarżonych stają 12 mężczyzn, a mianowicie: Ludwik Bechus, Tomasz Jackowski, Paweł Legut, Kazimierz Wyporski, Franciszek Brzozowski, Jan Kowalski, Antoni Słazak, Franciszek Matek, Kazimierz Legut, Franciszek Stanisławski, Tomasz Gawron, Stanisław Komorski oraz trzy kobiety: Matylda Dębska, Marianna Stanisławska i Marianna Dziukówna, wszyscy oskarżeni z II części art. 102 now. kod. krym.

Nadto poszczególnym oskarżonym zarzucono udział w napadach: na inkasentów huty Bankowej, którym zrabowano 16,000 rb., zabójstwo dyrektora fabryki Raków, inż. M. Bojemskiego, napad na urząd gminny w Miedźnie i na Janotę kasjera fabryki „Włodowice”, któremu zrabowano około 8 tysięcy rb.

Innym członkom stowarzyszenia zarzucono szereg zamachów na policję w tej liczbie na policmajstra częstochowskiego A. Piekura, na naczelnika łódzkiego wydziału śledczego Rachmanowa i in.

To też oskarżonym grozi kara śmierci, w tej liczbie Matyldzie Dębskiej.

Do sprawy, która, jak donosi „Goniec Częstochowski”, potrwa zapewne kilka dni, zawezwani zostali następujący świadkowie: podpułkownik Makowski, naczelnik straży ziemskiej powiatu częstochowskiego, Leokadja Jabłońska, Józef Sojecki, Helena Adanus, Stefan Legut, Antoni Szczepański, Antoni Warchoń, Bolesław Kasperkiewicz, Łamski, Rogala, Gliński, Jankowski, Fedoruk, Krupa, Bednarek, Mosny, Krzesliński, Cierpiat, Kaźmierczak, Hercog, Jaworski, Jamorka, Wojtasik, Gruchow, Mierzwa, Markowski, Krupa, Sokołowski, Hund, Maluszyńska, Tymkowska Józefa, Nogalski Piotr, Grudzińska Marianna, Bartosik Józef, Dobrzański Józef, Oleś Józef, Józef Kaścik, Piotr Fatucz, Marianna Fatucz, Józefa Asjanowicz, Stanisław Kosz, Bronisław Jabłoński, Tomasz Błaszczak, Władysław Kozakiewicz, Rozalja Stefanska, Mikołaj Ste-

fański, Dorota Klucband, Barbara Starzyńska, Zygmunt Łabęcki, Bogumił Rudzki, Józef Barański, Bronisław Tymkowski, dalej mieszkańcy wsi sąsiednich, Łoś, dwóch Hanzaków, Dębski, Krombel.

Telegramy.

(Telegramy ag. W.A.T. i własne z dn. 21/7.)

Bitwa pod Adrianopolem.

FRANKFURT n. M. „Frankf. Ztg.” donosi, że załoga bułgarska Adrianopola zaatakowała armię turecką pod dowództwem Enver-beja. Walka wywiązała się pod Dimotiką i trwa w dalszym ciągu.

Turcy w Adrianopolu.

LONDYN. Z Sofji depeszują, że turcy wkroczyli do Adrianopola po krótkiej utarcze z nieznacznym oddziałem bułgarskim.

Walka serbów z grekami?

BIAŁOGROD. Rozeszła się tutaj sensacyjna wiadomość, iż pod Gewgheli doszło do walki między serbami i grekami. Mianowicie chodzi o to, do kogo ma należeć Gewgheli, do którego zarówno serbowie i grecy roszczą pretensje.

Demonstracja floty angielskiej.

LONDYN. Flota angielska zgromadziła się dookoła portu ateńskiego Pireus, aby zademonstrować opiekę Wielkiej Brytanji nad Grecją. Demonstracja zwrócona jest przeciw Włochom. Grey zapewnił Venizelosa, że Anglja nie pozwoli grekom odebrać Epiru i wysp Archipelagu Egejskiego.

Ruch armji.

WIEDEN. Według informacji tutejszych kół wojskowych turcy znajdują się już w odległości stu dwudziestu kilometrów od Filipopolu. Rumuńska armja zbliża się do Sofji nie napotykając nigdzie oporu. Rumuni niszczą na linii owego pochodu wszystkie mosty i połączenia telegraficzne.

Protokolat Stanów Zjednoczonych.

NOWY JORK. Sekretarz stanu Briand zawiadomił komisję senatu do spraw zagranicznych, że na mocy kontraktu, zawartego przez Stany z republiką Nikaragua, ta ostatnia oddaje się pod protektorat Stanów, na wzór wyspy Kuby. Nie wolno jej będzie zawierać pożyczek bez pozwolenia Stanów i wogóle wszelkie swe wystąpienia musi stosować do wakazówek i aprobaty Stanów.

Sytuacja powiktana.

WIEDEN. „Montags Revue” oświadcza, że sytuacja na Bałkanach staje się z każdym dniem coraz bardziej powiktana. Pismo zaprzecza, jakoby pomiędzy Rosją i Austrią dochodziło do porozumienia. Różnice poglądów między obu państwami na sprawę bałkańską są zbyt wielkie, a apetyty tak zaostrzone, że o porozumieniu się nie może być mowy.

Austria i Serbia.

PETERSBURG. Wiadomość otrzymana z Wiednia, że Austria pragnie wkroczyć do Serbji, wywołała w tutejszych kołach politycznych zdumienie, zwłaszcza po wczorajszych wiadomościach o porozumieniu się dyplomacji wiedeńskiej z petersburską.

W zachowaniu się takimi Austrii upatrują tutaj, iż obawia się ona o swoje istnienie.

Zapewniają przeciw, że w razie wkroczenia Austrii do Serbji nieuniknione będzie wystąpienie z akcją czynną Rosji.

Akcja turecka.

PARYŻ. Rząd turecki wydał rozkaz do armji, aby zajęła Trację i Adrianopol, a równocześnie zwrócił się do mocarstw, tłumacząc powody swego postępowania.

Ostatnie telegramy.

(Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej”).

Rozbrojenie gwardji papieskiej.

RZYM. Gwardja papieska została przez żandarmerję rozbrojona i to tak nagle, że nie zdołała stawiać oporu. W kołach watykańskich podniesiono myśl, czy nie należy

wogóle rozwiązać tej „trupy woj-skowej”.

Choroba ks. Jerzego.

BIAŁOGROD. Książę Jerzy, znajdujący się przy armji, zasłabł nagle i musiano go przewieźć do Białogrodu.

Telegramy cara Ferdynanda.

PARYŻ. Ferdynand bułgarski wystosował telegram jednocześnie do króla Karola i cesarza Wilhelma, prosząc tego ostatniego o interwencję w Bukareszcie.

Zdobycie Adrianopola.

KONSTANTYNOPOL. Bitwa pod Adrianopolem trwała kilka godzin. Załoga bułgarska, otoczona ze wszystkich stron zmuszona była do poddania się. Miasto znajduje się w rękach tureckich. Wiadomość ta, jako pochodząca ze źródła tureckiego, wymaga potwierdzenia.

Stanowisko Austrii

PARYŻ. Stanowisko Austrii, która jedna nie przyłączyła się do protestu mocarstw przeciwko marszowi armji tureckiej i oblężeniu Adrianopola, podlega niezwykle ostrej krytyce ze strony pism tutejszych. Dzienniki wnioskuje, że w łonie trójprzymierza panuje niezgoda. Dzienniki są zdania, że inne mocarstwa trójprzymierza powinny wpłynąć na Austrię, aby zredukowała swoje warunki.

Rezultat konferencji.

LONDYN. — Na wczorajszym posiedzeniu konferencji ambasadorów osiągnięto zupełną jednogłośność mocarstw w sprawie stanowiska wobec postępowania Turcji. Postanowiono wykażać Wysokiej Porcie, że przekroczenie jej przez linję Eos-Midja i ewentualne zajęcie Adrianopola, będzie dla niej bezowocnym i bezcelowym.

Warunki Bułgarji.

BUKARESZT. — Półrządowo komunikują warunki, na jakie zgodziła się Bułgarja. Najważniejsze z nich są: Odstąpienie na rzecz Rumunji terytorjów aż do linii Turtukaj—Dobruca—Bałczyk, zatrzymanie armji rumuńskiej w Bułgarji aż do zupełnego ukończenia układów i zawarcia pokoju.

Zdobycie tureckie.

KONSTANTYNOPOL. Przy zdobyciu linii Lüle Burgas turcy wzięli do niewoli 1 oficera bułgarskiego i 135 żołnierzy. Późnym wieczorem ukazały się wczoraj nadzwyczajne dodatki o tym fakcie, donosząc jednocześnie, że Baba Esti i Usun Kepi zostały zdobyte przez Turcję, a Adrianopol stoi w płomieniach.

Ustępstwa Bułgarji.

LONDYN. „Times” donosi, że Bułgarja zaofiarowała Rumunji odstąpienie linii Turtukaj Bałczyk, a więc zgodziła się na jej żądania postawione przed wkroczeniem wojsk rumuńskich do Bułgarji. Zawarcie pokoju pomiędzy Bułgarją i Rumunją nastąpi wobec tego w najbliższych dniach.

W przededniu oblężenia.

SOFJA. Komendant bułgarskiej załogi Adrianopola, Welow, otrzymał wiadomość o marszu tureckim i czyni energicznie przygotowania do obrony.

Mowa Ausquitha.

LONDYN. W Birmingham (?) prezes ministrów angielskich wygłosił mowę o sytuacji międzynarodowej. Zaznaczył on, że mocarstwa są w zupełnej zgodzie co do sprawy bałkańskiej i wyraził zadowolenie z pracy ambasadorów w Londynie.

W końcu zwrócił się w sposób niezwykle ostry przeciwko Turcji i oświadczył, że jeżeli Turcji źli doradcy wskazali przejście

granicy Eos Midja i zajęcie Adrianopola, to następstwa dla Turcji będą fatalne. Europa nie pozwoli na to, aby ignorowano postanowienia konferencji ambasadorów w Londynie i Turcja musi być przygotowana na to, że będą wysunięte kwestje, które nie leżą w interesie Turcji.

Mowa ta wzbudziła olbrzymie zainteresowanie w Konstantynopolu, Londynie i Paryżu, zaciekawia bowiem niezmiernie wszystkich, o jakich kwestjach mówił Ausquith.

Zaprzeczenie.

BIAŁOGROD. Urzędowo zaprzeczają prawdziwość pogłosek, jakoby pod Küstendille toczyły się walki pomiędzy bułgarami i serbami.

Zredukowanie żądań.

KONSTANTYNOPOL. Otrzymało tu informację, że Serbia złagodziła swoje warunki wobec Turcji. Grecja uczyniła to samo.

Nowa republika.

LONDYN. Donoszą z Chin, że prowincja Chukien ze Stolicą Hutzam ogłosiła niepodległość.

Katastrofa w kopalni.

DUISBURG. W kopalni „Rain”, w której pracują przeważnie polacy, miało miejsce katastrofa z powodu zwałenia się kamieni. 7 robotników zostało zabitych, kilkunastu rannych.

Rozruchy w Madrycie.

PARYŻ. Z Madrytu donoszą, że rozruchy tam trwają i przybierają bardzo poważny charakter. Dokładnych informacji brak z powodu niezwykle ścisłej i surowej cenzury oraz zerwania linii telefonicznych i telegraficznych.

Interpelacja socjalistów.

POZNAN. — W sprawie wydalenia trzech studentów polaków z uniwersytetu strassburskiego, którzy dopuścili się rękoma obrazy Prus, socjaliści wnoszą interpelację w sejmie alzacko-lotaryńskim.

Ze świata.

(—) **Po 500 latach.** W katedrze św. Zofji, która od blisko 500 lat była zamieniona na meczet turecki, w ostatnią niedzielę po raz pierwszy od roku 1421 odbyło się nabożeństwo chrześcijańskie ze współudziałem 20,000 osób.

(—) **Proces o przekupstwo.** W Berlinie 21 b. m. rozpoczęło się proces o przekupienie oficerów armji niemieckiej przez firmę Kruppa. Na ławie oskarżonych zasiadają 7 oficerów, którym zarzucono łapownictwo i zdradę tajemnic wojskowych. Rząd zaprzecza stanowczo, jakoby starał się o prowadzenie procesu przy drzwiach zamkniętych.

(—) **Pogoń za obcinaczem warkoczów.** W Lichtenbergu aresztowane „obcinacza warkoczów”. Jest nim 25-letni robotnik Riese, który jest żonaty i ma dwoje dzieci. Wieczorem uciekł na życiami pewnej spacerującej dziewczynie jej długi warkocz, dziewczyna usłyszała jednak zgrzyt noży i odwróciła się.

Sprawca z ucieętym warkoczem rzucił się do ucieczki. Za nim, krzycząc puściła się w pogoń dziewczyna i liczni przechodnie, a w końcu i kilku policjantów. Przytrzymał go w końcu na strychu pewnego domu. Stwierdzono że obcinanie włosów jest u niego skłonnością chorobliwą; nożyce w tym celu zawsze nosił przy sobie.

Odpowiedzi Redakcji.

W. P. St. J. w Raszwie. Dziękujemy za obszerną i zajmującą korespondencję. Zamieścimy ją w numerze jutrzejszym. Prosimy o jaknajczęstsze wiadomości. Napis na niezaklejonej kopercie „Rękoпись do druku” upoważnia do naklejenia marki tylko za 2 kop. i oszczędzi nam odpłatę.

Doskonały w smaku
„Koniak Imperial”
Żądać wszędzie.

887-20-27

Rozmaitości.

90 ministrów Wilhelma II-go.

Niemiecki minister wojny von Heeringen, który świeżo swe stanowisko opuścił, jest 90-ym z rzędu ministrem dymisjonowanym za rządów Wilhelma II-go.

W swoim ministerstwie p. Heeringen miał sześciu poprzedników: Bronsarta von Schellendorf I, Verdy du Vernois, von Kaltenborna, Bronsarta v. Schellendorf II, von Goeslera i von Einema. W ciągu 25-letnich rządów Wilhelma II zmieniło się też dziewięciu ministrów spraw wewnętrznych,

8 sekretarzy stanu, 6 prezesów ministrów pruskich, 6 ministrów oświaty wyznań, 6 ministrów handlu, 6 ministrów rolnictwa i 7 ministrów kolonji. Wiadomo, że cesarz niemiecki lubi zmiany.

Do sprzedania

premjum Tow. Zach. Szt. Piękn. „Bitwa pod Grunwaldem“ Jana Matejki w oprawie. Do obejrzenia w Administracji Gazety, Przejazd Nr. 1.

Archiwista

poszukiwany do instytucji handlowej. Wymagana znajomość języka polskiego, rosyjskiego i niemieckiego. Pensja do rubli pięciuset rocznie. Oferty sub. „K. R.“ składać w administracji niniejszego pisma. 205-3-1

Wydawnictwo kalendarza

„CZAS”

przystępując do opracowania rocznika na rok 1914, uprasza firmy handlowe i przemysłowe oraz pp. lekarzy, adwokatów, inżynierów, dentystów, jak również Towarzystwa i Stowarzyszenia o podanie swych nowych adresów.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę Szanownych Inserentów, że osoby niesumienne podszycując się pod firmę naszego wydawnictwa, wydłużają ogłoszenia, przeznaczone dla nas. Jedynym agentem naszym jest p. Poszes, posiadający upoważnienie na piśmie.

Wydawnictwo kalendarza „Czas”.
Południowa 42

Dziś do piątku włącznie **między innymi:** Wielki przeszło 2 godzinny program

DZIECKO OBLĄKANEJ

CASINO

Wstrząsający dramat w 3-ch dużych aktach, w wykonaniu znakomych artystów francuskich.

Wybór narzeczonego—wspan. komedia w wyk. art. scen włoskich **Monte-Carlo** (przepiękne zdjęcie z natury w kolorach).

Nad program: Rozbitek życiowy Dramat z życia w 2 aktach; w wykonaniu najlepszych artystów Francji.

Dziś do piątku włącznie **między innymi:**



Błąd miłości

ODEON

Dramat Fryderyka Sulje w wykonaniu artystów teatru „Francuskiej Komedji“.

Zerwane małżeństwo (wyjątkowo komiczny).

Nad program: Rozbitek życiowy Dramat z życia w 2 akt. w wyk. najl. artystów włoskich.

KSIĄŻKI

wyd. S. A. Kozłowskiego dla samouków: Dokładne i szczegółowe objaśnienia od 2—10 typów wszystkich aryt. algebr. geometr. tryg. i anal. zbiorów zadań: 1) Werszyczagina, 2) Melinina i Bur., 3) Goldenberga, 4) Jewtuszewskiego część I i II, 5) Arbusowa i S-ki, 6) Szaposhnikowa i Walcowa, 7) Kisielewa, 8) Sorokina, 9) Rybkina, 10) Klonowskiego, 11) Minina, 12) Wulicha, 13) Dawidowa, 14) Byczkowa, 15) Stebtowa, 16) Złotczanskija, 17) Wołnowa, 18) Gorjaczewa i innych. Od cen 20 proc. rabatu przy przesyłce na koszt odbiorcy. Szczegółowe katalogi i wzory rozv, zadań wysyłam bezpłatnie Zamawiać wyłącznie pod następującym adresem: **Biata Cerkiew**, gub. kijowska, S. A. Kozłowski. 1606-5-1

Uczcie się na **Samouczku Reussnera w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole**, bo

SAMOUCZEK ten stał się już niezbędnym, po mocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się **sam bez pomocy nauczyciela**, zatem **bezpłatnie**, czytać, pisać i rozmawiać po **niemiecku, francusku, angielsku rosyjsku** i po **polsku** bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony na **Samouczek**, zwraca się z **tysiącnym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najslabszym nawet uzdolnieniem umysłowym, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do **Samouczka**. Szczególniej zaś, chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczka**. Konwersacja bowiem stanowi kwintesencję z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około **900.000** zwolenników metody nauczania **Reussnera** i **2.000** jego uczniów osobistych; zajmujących już wysokie stanowiska dzięki **Samouczkom** jego dają rekoimję o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności tychże **Samouczków, istniejących od 1880 roku**, których ceny są stosunkowo niskie, np: kop. 5, 12, 24, 40, 75, 80, 1.20, 1.40, 1.60. W **Ameryce** są bardzo poszukiwane **Samouczki Reussnera** za cenę 2; 3 i 4 razy wyższą niż w Europie, bo ich tam drudno dostać.—Nakład autora, **Złota Nr. 6 w Warszawie**, który wysyła 1-y zeszyt próbny **gratis** po otrzymaniu marki poczt. za 7 k. 1582-3-2

Jest do ulokowania **6.000 rub.**

na pewną hipotekę na 8 pr. Wiadomość u adwokata Zajkowskiego Piotrkowska Nr. 120, od 5—7 godz. 1597-2-2

Ogłoszenia drobne.

Antoni Leszewski zgubił świadectwa z fabryki w drodze z Miłsza na Łakową. Uprasza się zwrócić takowe do Administr. Przejazd № 1. 2040—3—1

Eugenja Szymańska zgubiła kartę od paszportu; wydana z fabryki P. Spajregela. 2131—1

Jan Koziorowski zgubił paszport wydany z gminy Ujazd pow. Brzezińskiego gub. Piotrkowskiej. 2134-3-1

Potrzebny uczeń z praktyką do składu aptecznego na prowincję. Oferty sub. „drogista“ w administracji Gazety. 2137-5-1

Wojciech Bartoszewski zgubił paszport, wydany z Sieradza, gub. kaliskiej i bilet wojskowy z roku 1904. 2136-3-1

Zaraz potrzebna służąca do wszystkiego, Piotrkowska 162, Nowak. 2138-2-1

Do sprzedania

dom mrowany piętrowy z dużym ogrodem owocowym w pow. mieście gub. Kaliskiej. Kolej i rzeka na miejscu. Wiadomość: Łódź, Przejazd Nr. 35 m. 5.

Jest do odstąpienia w b. dobrym punkcie

piwiarnia

na bardzo dogodnych warunkach, istniejąca już lat dwa, z powodu różnych okoliczności rodzinnych, które właściwie udowodniły przy złożeniu ofert przez panów nabywców w tejże samej administracji i tegoż pisma. Upraszam łaskawie o składanie ofert pod „piwiarnia w dobrym punkcie“ 3-3

Ministerjum Spraw Wewnętrznych

Łódzka Szkoła Muzyczna

artysty-muzyka

A. HELFGATA

z oddziałem operowym, pedagogicznym i dyrygenckim.

W przyszłym roku szkolnym otwartą będzie zatwierdzona przez Władzę

szkoła muzyczna

z udziałem **pierwszorzędných dyplomowanych sił muzyczno-pedagogicznych.**

Kurs równać się będzie programowi Cesarskich konserwatorów. Kończący kurs otrzymują dyplom. Przy szkole utworzona zostanie ogólna klasa gry na fortepianie dla dzieci od lat pięciu, pod kierownictwem specjalisty, z opłatą 30 rubli na rok. Przyjmowanie próśb i wydawanie objaśnień odbywa się poniedziałki i czwartki tymczasowo **przy ul. Spacerowej № 40 m. 18, od 12—2 i od 4—5.**

Prospekty gratis, na żądanie wysyła się pocztą. Lista profesorów oraz adres lokalu szkolnego będą w swoim czasie ogłoszone w prasie.

1541-10-8

Precz z chlorkiem! Pożądana nowość!

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do pra- „**PERBOROL**”, nagrodzony ostatnio nią pod nazwą „**PERBOROL**”, medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „**Perborol**” zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „**Perborol**” nadaje bieliznę śnieżną białosć, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

L. Schröter Pańska Nr. 54.

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych. 744-100-2

75,000 40,000 20,000 10,000 i mnóstwo innych wygranych.

W Banku Państwa w Warszawie odbędzie się ciągnięcie 1 klasy 201 Loterii Królestwa Polskiego, wobec czego mam zaszczyt polecić W. W. P. P. całe losy, połówki i ćwiartki losów, po cenach kantorów warszawskich. Z poważaniem

I. S. Blaustain

Kamienna 3, z frontu 2 piętro.

P. S. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 4-ej do 9-ej. Można również należeć do jednej ósmej i jednej szesnastej losu.

Dr. Alfred Heiman

Specjalista chorób: uszu, nosa i gardła.

Z Warszawy zamieszkał w Łodzi

przy ulicy Zachodniej № 57,

gdzie przyjmuje od 9—10 i od 4—6 po południu.

1565

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 - 11 i 4 1/2 - 5 1/2 codziennie.
 Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 - 2 1/2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8 - 9 wieczór.
 Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1 - 2 pp.
 Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 - 3 i 7 - 8 wieczór codziennie.
 Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 - 4 codziennie.
 Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 - 10 rano.
 Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 - 2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 - 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej, wejście również od Ewangelickiej № 2. Telefonu № 19-41.
 Gabinet Roentgenowski (prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena). Światło-leczniczy (choroby włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606). Gabinet elektro-terapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłud-wskiego-niemoc piciowa). Godziny przyjęcia: od godz. 8-2 rano i 5-9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Przejazd № 8. Tel. 17-14

Dr. Franciszek Koziol-Kiewicz

(starszy) mieszka obecnie Przejazd Nr. 8, front, I-e piętro. 142. Przyjmuje od 9 1/2 - 12 i od 6 - 8 w.

Dr. med. J. Swarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalne: choroby, żołądka, kiszek, przeziarny materji (cukrowa: podagra otyłość i t. d.) Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakterjolog. wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7 i pół po południu

Piękną

pięć można mieć po zastosowaniu nowego **KREMU** przeciw **PIEGOM**,

opaleniznie, pryszczom, wagrom i liszajom. Krem ten w krótkim czasie doprowadza pięć do śnieżnej białości. Cena za słoik 50 k. i 75 kop. W celu uniknięcia nadszatkownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych **Nawrot Nr. 54 i Konstantynowska 75**. Na prowincję wysyła się po otrzymaniu 1 rb. lub 1.25, (można markami).

Bezpłatne szczepienie ospy

w ambulator. szpitala mat. Poznańskich Targowa 1/3 we wtorki i piątki od 12 do 2.

Pierwszy chrześcijański Skład różnych skór

wszelkich przyborów szewskich i kamaznictwa. Piotrkowska 27, w podwórzu **M. Kapuściński.**

Salon dla pań i panów

fryzjera

Nowackiego

Piotrkowska 103. 148

Krawiec męski

W. BUGAŁSKI

Zgierz, ul. Wysoka № 29. Robota solidna. Ceny umiarkowane

Dr. S. Sznittkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3. Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.). Przyjmuje od 9-11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej. Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 9-12 r. i od 5-8 w. Panie od 4-5 po poł. 202

!!ISTNIEJE TYLKO



JEDEN SRODEK!!

przeciwko łupieżowi i wypadaniu włosów, jak również dla ich wzmacniania

„Szillerin”

(ziola)

Ja, psycho-frenolog Ch. M. Sziller-Szkolnik (autor dzieł naukowych) od przepracowania, skutecznego badania nad trudną nauką okultyzmu, zacząłem tracić włosy, w których pojawiła się wielka ilość łupieżu. Próbowałem używać wszelkich istniejących środków, jednakże bezskutecznie. Straciłem już nadzieję zaradzenia złemu i pogodziłem się z myślą zostania łysym, gdy pewnego razu przy przeglądaniu starego, niezmiernie rzadkiego dzieła z zakresu medycyny, znalazłem receptę na wzmacnienie i leczenie włosów. Przyrządziłem podług niej lekarstwo, składające się wyłącznie z ziół i rozpocząłem kurację.

Srodek ten podziałał cudownie!

Łupież znikł! Włosy wyrosły bujne i gęste! Włosy moje obecnie wywołują podziw!

Wielu już próbowało mego środka i wszystkim wyrosły bujne włosy, za co otrzymałem mnóstwo podziękowań. Z przyjemnością polecam mój srodek wszystkim potrzebującym w nadziei, że otrzymam zań podziękowania. Srodek ten pod nazwą „Szillerin” został zatwierdzony przez Urząd Lekarski za № 6026.

„Szillerin” jest bezsprzecznie jedynym radykalnym środkiem przeciwko łupieżowi i wypadaniu włosów, przy tem wzmacnia włosy, może być z dobrym skutkiem używany do brody i wąsów. Zawsza otrzymuję zań mnóstwo podziękowań. Z powodu braku miejsca zamieszczam tu tylko niektóre, otrzymane w ostatnich czasach. Jeżeli zechcecie sprawdzić autentyczność, tych podziękowań, to proszę przesyłać na odpowiedź zaadresowaną kopertą z marką.

Czytajcie!

Ks. Wiktor Kaczurowski, st. p. Breżno, g. Wołyńskie, pisze: Szanowny Panie Sziller-Szkolnik! Po użyciu pańskich ziół skutki otrzymałem nadzwyczajne: włosy przestały mi wychodzić i pojawiły się z powrotem w miejscach, które przeszły już łysiną. Żałuję, że zbyt późno dowiedziałem się o pańskim lekarstwie.

P. Lidja Was. Sotowjewa, Petersburg, ul. Licejska № 6. Dziękuję panu Sziller-Szkolnikowi za próbkę „Szillerinu”, który używałam podług wskazówek. Wypadanie włosów zupełnie ustało.

P. Kazimierz Wolski, Warszawa ul' Chmielna № 130 m. 40. Przesyłam Sz. Panu wyrazy wdzięczności za pański cudowny „Szillerin”, dzięki któremu odzyskałem bujne włosy. Polecać będę srodek pański wszystkim potrzebującym.

Porucznik Lelecki, Winnica g. Podolska, Krymski pułk piechoty. Otrzymałem próbkę „Szillerinu”, który okazał się daleko lepszym środkiem od wielu dotychczas przezemnie wypróbowanych. Proszę śpiesznie wysłać duże pudełko „Szillerinu”.

K. M. Lewandowski, Nowoukrajka Chersońskiej gub. Serdecznie dziękuję panu za zioła „Szillerin”. Działają świet-

nie: włosy przestały mi wypadać i lupierz znikł.

P. Zofia I. Gracan, Kiszyniów, ulica Szmidta № 30. Proszę natychmiast wysłać paczkę „Szillerinu”. Srodek Pański okazał się nadzwyczaj skutecznym: łupież znikł i włosy wzmacniały, a co ważniejsze, przestały zupełnie wypadać.

Naczelnik stacji A. Jakóbowicz, Kaługa, st. kolei M.-K. Zwracam się do Pana z prośbą o przysłanie mi dużego pudełka ziół „Szillerin”. Z otrzymanej próbki jestem bardzo zadowolony, gdyż wywiera nadzwyczaj dodatni skutek, za co Panu dziękuję.

P. Marja Buchwalder, żona nauczyciela szk. realnej, Połtawa, ul. Prochorowska № 2. Zeszłego roku otrzymałam Pański srodek „Szillerin”. Przy użyciu włosy przestały wychodzić, natomiast wyrosły bujne, siwiejące już otrzymałam dawny swój kolor. Proszę przysłać dla mej kuzynki jedno pudełko ziół „Szillerin”.

P. Katarzyna Dorodnych, Sierpuchow, gub. Moskiewska. Otrzymałam próbkę Pańskich ziół. Jestem zachwycona, gdyż po pięciokrotnym wcieraniu otrzymałam świetny rezultat: łupież znikł a włosy zrobiły się miękkie i błyszczące. Dziękuję panu serdecznie i proszę przysłać mi duże pudełko ziół za trzy ruble.

Ks. L. C. Lomakin, m. Ilek, okręg Uralski. Za przysłany mi „Szillerin” serdecznie dziękuję. Srodek pański działa świetnie: włosy przestały zupełnie wypadać, a prócz tego zaczęły wyrastać nowe stare zaś rosną bujnie.

M. F. Bielajew, Czernigów, ul. Gonczaja № 62. Próba doza „Szillerinu” przeszła nawet oczekiwania: włosy moje wzmacniały i ja z przyjemnością proszę o przysłanie mi dużego pudełka.

Platon Jegorow, Ochafska, gub. Permska. Dziękuję Panu Ch. M. Sziller-Szkolnikowi za próbkę ziół „Szillerin”, które nadzwyczaj szybko okazały swą skuteczność. Włosy przestały mi wypadać i rosną bujnie. Proszę o wysłanie mi jeszcze trzech paczek.

Cyryl Furman, Atupka, g. Taurydzka Proszę przyjąć podziękowanie za Pański wspaniały srodek „Szillerin”, dzięki któremu włosy przestały mi wypadać i wyrastają nowe. Polecać go będę wszystkim potrzebującym. Proszę przysłać mi jeszcze dwie paczki tych ziół.

M. O. Chandojan, Nachiczewan. Za przysłane zioła „Szillerin” dziękuję. Srodek świetnie działa na porost włosów i brody

M-lle Barbara Fisun, Chorol. Nie mam słów na wyrażenie Panu wdzięczności za pańskie zioła „Szillerin”. Bóle głowy przeszły i włosy rosną doskonale.

E. W. Minajew, Odessa, ul. Troickaja 39, m. 13 Mam zaszczyt zawiadomić Pana, Panie Sziller, że pierwsza próba za stosowania „Szillerin” dała świetne rezultaty. Proszę przysłać mi duże pudełko.

M-me Siszowa, Petersburg Dziękuję Panu za próbną paczkę pańskich ziół „Szillerin”. Na włosy działa świetnie: łupież znikł i włosy przestały wypadać.

Srodek mój „Szillerin”, jest skrupulatnie zbadany i skontrolowany. Działa dodatnio w zupełności odpowiadając swemu celowi: wywabia łupież, leczy skórę, wzmacnia cebulki włosów i powoduje porost włosów, „Szillerin” skutecznie również działa na porost włosów i brody.

Paczka ziół „Szillerin” z szczegółowym opisem i sposobem użycia oraz z broszurą z podziękowaniami jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych za 28 kop. zamiejscowym za 35 kop, za zaliczeniem pocztowym o 16 kop, drożej. Marki prosimy wysłać tylko w listach rekomendacyjnych.

Adres: Warszawa, do psycho-frenologa Ch. M. Sziller-Szkolnika, ul. Piękna Nr. 25.

Żadajcie „Szillerin” we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

1594-16-8

!Jedyny środek!

slynnego profesora

PIERRE W PARYŻU

PROSZEK „PIERRE”

Przy użyciu naszego znakomitego proszku „Pierre” znika najpoczuwszy ból zębów; kamień, pokrywający emalję, znika i bardzo nawet zczerniałe zęby w ciągu jednej minuty stają się białymi, pięknymi, błyszczącymi, jak perły, a w ustach czuje się nader miły smak.

Prosimy o odróżnianie proszku „Pierre” od wielu innych fałszywych środków, gdyż jedynym skutecznym środkiem jest proszek „Pierre”, za który otrzymaliśmy mnóstwo listownych podziękowań. Listy te możemy przedstawić na każde żądanie.

Cena blaszanego pudełka 1/4 funtowego proszku „Pierre” 70 kop.; trzy pudełka—1 rb. 85 kop. Przesyłka na rachunek odbiorcy. Należność można przysłać markami w listach polecanych. Za zaliczeniem pocztowym o 18 kop. drożej

Zamówienia i pieniądze prosimy wysyłać pod adresem:

BIURO EKSPORTOWE DOMU HANDLOWEGO

Władysław Galler

Warszawa, Jerozolimska № 66.

Piotrkowska 192.

LECZNICA ZĘBÓW

Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Wymywanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę **M. Lerner.** 1349

Geny bardzo przystępne.

Piotrkowska 192.

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich
 Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
 Akuszerka i choroby kobiece.
 od 9-11 rano i od 5-7 po południu.
 W niedzielę od 11-1 po poł. 1492

Dr. med. Karol Rieder

Choroby dzieci
 Nawrot 7. Tel. 32-42.

Dr. J. Silberstrom

Zawadzka 12.
 Choroby skóry, włosów i weneryczne, Kosmetyka lekarska.
 Przyjmuje od 12-2 i 5-8 Panie od 4-5 (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
 LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
 Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4-5. W niedzielę i święta tylko do 1 rano.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
 Telefon № 13-59.
 Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy piciowej.
 LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606 (wśródrynie) i 914.
 Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-8 pp., panie od 5-6 pp.
 Dla pań oddzielna poczekalnia. 152

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
 Zielona 8.
 od 11-1 i 5-7 1/2.

Dr. Rosenblatt

Łódź, Piotrkowska № 35.
 Telefon 19-84.
 Choroby uszu, nosa i gardła.
 Od 10 - 11 r. i 5 - 7 po poł., w niedzielę od 10-11 r. 711-2-4

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób Gardła, nosa, uszu i zbroczeń mowy (jaskanie, seplenienie i t. d.) podług metody Prof. Gutemana z Berlina.
 Godziny przyjęcia: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-jej wiecz.
 Piotrkowska 165 (róg św. Anny) Telefon 13. 52.

Dr. Ark. Goldenberg

Nawrot 38, tel. 20-10
 akuszerka, choroby wewnętrzne do 9 i pół rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.

Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
 ul. ANDRZEJA № 7
 9-12 i 5-8, w niedzielę i święta 9-11
 Telefon Nr. 170 1404

Dr. Stanisław Lewinson

przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 87.
 Choroby wewnętrzne, płuc i serca.
 Przyjmuje od 8-9 rano i od 5-7 p. p.
 Telefon Nr. 8-10.